

Sygnatura akt II AKa 136/21

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2021 r.

**Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:**

**Przewodniczący SSA Jerzy Skorupka (spr.)**

**Sędziowie: SA Wiesław Pędziwiatr**

**SA Jarosław Mazurek**

**Protokolant: Katarzyna Szypuła**

**przy udziale Waldemara Kawalca prokuratora Prokuratury (...) we W.**

**po rozpoznaniu w dniu 30 września 2021 r.**

**sprawy M. C. oskarżonego z art. 156 § 3 kk w związku z art. 156 § 1 pkt 2 kk**

**na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu**

**z dnia 1 marca 2021 r. sygn. akt III K 155/19**

**I. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy;**

**I. zwalnia oskarżonego z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, poniesionymi wydatkami obciążając Skarb Państwa.**

Sąd Okręgowy w Opolu wyrokiem z dnia 1 marca 2021 r., III K 155/19:

1. uznaje oskarżonego **M. C.** za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, opisanego w części wstępnej wyroku, z tym że w zakresie skutku w postaci śmierci pokrzywdzonego precyzuję, iż oskarżony nie mając zamiaru spowodowania śmierci J. B., spowodował ją swoim działaniem, a skutek ten mógł przewidzieć, biorąc pod uwagę liczbę i siłę zadanych ciosów i kopnięć, tj. zbrodni z art. 156 § 3 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i za to na podstawie art. 156 § 3 k.k. orzeka karę 9 (dziewięć) lat pozbawienia wolności,

2. na podstawie art. 63 § 1 k.k., na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres zatrzymania od dnia 17 listopada 2018 r. godz. 21:20 do dnia 19 listopada 2018 r. godz. 16:00,

3. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwraca:

- O. K. dowody rzeczowe zapisane pod poz. 4-7 wykazu dowodów i śladów kryminalistycznych nr(...) (Drz (...)),

- J. M. (1) dowody rzeczowe zapisane pod poz. 8-14 wykazu dowodów i śladów kryminalistycznych nr (...) (Drz (...)),

- oskarżonemu M. C. dowody rzeczowe zapisane pod poz. 1-2, 15-19, 20-21 wykazu dowodów i śladów kryminalistycznych nr I/67/19/P (Drz 300-302/19 i Drz 314-318/19, Drz 320/19),

4. orzeka pozostawienie w aktach sprawy, śladów kryminalistycznych zapisanych pod poz. 1-28 wykazu dowodów i śladów kryminalistycznych nr I/67/19/P,

5. na podstawie § 17 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2019 r. poz. 18) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu adw. K. R. koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu w toku śledztwa, w kwocie 369,00 zł., w tym 23 % podatku Vat w kwocie 69,00 zł.

6. na podstawie art. 624 §1 k.p.k. zwalnia oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów procesu.

Wymieniony wyrok zaskarżył w całości apelacją obrońca M. C. adw. S. W., zarzucając:

I. obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.:

1. art. 7 KPK w zw. z art. 410 KPK i art. 424§1 pkt 1 KPK przez dowolną ocenę materiału dowodowego, sprzeczną z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, zwłaszcza przez niepełną analizę wyjaśnień oskarżonego i opinii biegłego z zakresu genetyki J. C., który drastycznie zmienił swoje stanowisko w kwestii powstania śladów, przez co nie może być wykorzystana jako podstawa do ustaleń faktycznych,

2. art. 7 KPK w zw. z art. 201 KPK i art. 410 KPK i art. 424§1 pkt 1 KPK przez uniemożliwienie obrońcy dokonania całościowej analizy opinii psychiatryczno-psychologicznej, przez danie mu 30 minut na korytarzu sądowym na jej analizę oraz oddalenie wniosku o przesłuchanie biegłych na rozprawie, czego skutkiem było niewyjaśnienie wątpliwości co do poczytalności oskarżonego,

3. art. 7 KPK w zw. z art. 171§1 i 5 KPK i art. 410 KPK i art. 424§1 pkt 1 KPK przez uwzględnienie wyjaśnień oskarżonego złożonych 19 listopada 2018 r. w KPP w K. w sytuacji przymusu psychicznego wynikającego z uprzedniej czynności rozpytania w dniu 18 listopada 2018 r. przeprowadzonej przez tych samych policjantów, którzy następnie przesłuchiwali oskarżonego, a także w sytuacji, gdy nie władał on biegle językiem polskim, co dyskwalifikuje te wyjaśnienia zgodnie z art. 171§7 KPK,

II. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, gdy rzeczowa analiza materiału dowodowego, w tym zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonego, z których wynika brak konfliktu z pokrzywdzonym, a także okoliczności powstania krwawych śladów na jego odzieży oraz brak jakichkolwiek obrażeń na ciele oskarżonego mogących mieć związek z pobiciem pokrzywdzonego, prowadzą do wniosku, że brak jest dowodów stanowiących podstawę do skazania oskarżonego,

III. rażąco niewspółmierność kary 9 lat pozbawienia wolności wymierzonej M. C., gdy okoliczności sprawy, brak konfliktu z pokrzywdzonym, podjęcie przez oskarżonego akcji ratunkowej, w tym wezwanie pogotowia ratunkowego, a w konsekwencji również policji prowadzą do wniosku, że postawa oskarżonego nie wymaga korekty w postaci długotrwałego pozbawienia wolności i wystarczająca byłaby kara w dolnych granicach ustawowego zagrożenia.

We wniosku odwoławczym skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie M. C. od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Opolu, ewentualnie o obniżenie kary pozbawienia wolności wymierzonej oskarżonemu.

**Sąd Apelacyjny we Wrocławiu zważył, co następuje.** Apelacja jest niezasadna, gdyż sąd pierwszej instancji nie naruszył przepisów postępowania wskazanych w środku odwoławczym, prawidłowo ocenił dowody ujawnione na rozprawie głównej i okoliczności sprawy, dokonując na ich podstawie prawdziwych ustaleń faktycznych oraz wymierzając oskarżonemu karę adekwatną do stopnia winy i szkodliwości społecznej przypisanego mu czynu z uwzględnieniem dyrektyw sądowego wymiaru karu.

Odnośnie do pierwszego zarzutu dotyczącego dowolnej oceny opinii biegłego J. C. zważyć należy, że według apelacji relacja biegłego J. C. z rozprawy różni się w istotny sposób od opinii pisemnej w zakresie ustalenia mechanizmu

powstania poszczególnych plam krwawych. Według apelacji, o ile dysponując materiałem dowodowym i dokonując osobiście oględzin zabezpieczonej odzieży oraz obuwia oskarżonego i świadków, biegły nie mógł jednoznacznie wypowiedzieć się co do mechanizmu powstania poszczególnych śladów wskazując, że nie można precyzyjnie określić rodzaju siły, która spowodowała wyrzucenie kropli skutkujących powstaniem plam, czy było to powietrze wydechowe, ciśnienie krwi, siła odśrodkowa, czy uderzenia, to słuchany na rozprawie kategorycznie wykluczył możliwość powstania części śladów jako wydechowych lub powstałych w mechanizmie „ciecz w ciecz”, przy czym czynił to odpowiadając na pytania obrońcy, dezawuuując je zwłaszcza w kontekście możliwości powstania śladów rozpryskowych na butach oskarżonego i nie biorąc pod uwagę, że udzielanie pomocy przy tak masywnym krwotoku z okolic głowy pokrzywdzonego, przy odpowiednim jej nachyleniu oraz znajdowania się obuwia oskarżonego w okolicy padających kropli krwi, mogło spowodować powstanie takich właśnie drobnych plam.

Według apelacji, taka sama sytuacja wystąpiła przy analizie śladów na koszulce, kurtce i butach oskarżonego. W takim stanie rzeczy, opinia wydana na rozprawie jest nieobiektywna, a tym samym nierzetelna.

Zważyć zatem należy, że z opinii Instytutu (...) w B. z przeprowadzonych badań traseologicznych wynika, że ślady oznaczone numerami: 4.1A; 4.1B; 4.2A; 4.2B; 5A i 6B mogą pochodzić od obuwia marki (...) zabezpieczonego od M. C.. Plamy krwi na tym obuwiu mają charakter rozprysków. Ich obecność na butach wskazuje, że M. C. znajdował się w niewielkiej odległości od krwawiącego J. B.. Położenie rozprysków w dolnej części różnych obszarów butów może wskazywać, że kopał on pokryte krwią ciało J. B.. Także obecność na kurtce oraz koszulce oskarżonego rozprysków krwi wskazuje, że w momencie zdarzenia znajdował się w pobliżu J. B.. W konkluzji autor opinii biegły J. C. stwierdził, że plamy krwi na odzieży M. C. mogły powstać od kopania/uderzeń zadawanych J. B. (Tom II, k. 317).

W opinii uzupełniającej dotyczącej ustalenia mechanizmu powstania plam krwawych z dnia 21.10.2019 r. (k. 450-497), biegły J. C. przedstawił analizę śladów krwawych ujawnionych na miejscu zdarzenia przy ul. (...) w K.. Rzeczonej analizie biegły poddał wszystkie ślady krwawe ujawnione na podłodze, ścianach, meblach, firanie, odzieży i butach oskarżonego i pokrzywdzonego. Opinia sporządzona została w taki sposób, że po każdym zdjęciu ujawnionych plam krwi podana została analiza mechanizmu ich powstania. Według biegłego J. C., mechanizm powstania śladów krwi jest różnorodny. Powstały one od kapania krwi na podłogę (k. 456), od kontaktu z podeszwą obuwia (k. 457), od wyrzucenia znacznej ilości krwi (chluśnięcia) na podłogę, od rozprysków powstałych w wyniku spadania kropli krwi na podłogę, od dynamicznego kontaktu jakiejś powierzchni z krwią znajdującą się na podłodze (k. 461, k. 463, k. 464, k. 467, k. 469, k. 471 k. 473, k. 475, k. 479), a także w wyniku wypływu znacznej ilości krwi na podłogę i krzepnięcia wyznaczynionej krwi (k. 465), w wyniku wyrzucenia kropli krwi pod wpływem wydychanego powietrza (k. 478). Z opinii wynika, że plamy krwi pokrzywdzonego znajdujące się na sportowej kurtce zabezpieczonej od oskarżonego mają charakter skrzepów i plam kontaktowych (k. 484). Natomiast ślady krwi pokrzywdzonego stwierdzone na koszulce oskarżonego mają charakter rozprysków, które powstały w wyniku wyrzucania z dużą siłą drobnych kropli krwi, które padły na koszulkę. Według biegłego, nie można precyzyjnie określić, czy było to powietrze wydechowe, ciśnienie krwi, siła odśrodkowa, czy uderzenie (k. 485-487). Z kolei, na dolnej części lewej nogawki spodni oskarżonego stwierdzono ślady krwi pokrzywdzonego w postaci skrzepów krwi (k. 488), a ślady krwi znajdujące się na skarpecie – w postaci plam kontaktowych (k. 490). Na butach oskarżonego stwierdzono plamy krwi pokrzywdzonego mające charakter rozprysków, które powstały w wyniku wyrzucenia z dużą siłą drobnych kropli krwi, które padły na buty (k. 492-494).

Według biegłego, pokrzywdzony J. B. był uderzany z dużą siłą, na co wskazują rozpryski krwi na ścianie pokoju. Pokrzywdzony znajdował się twarzą do ściany i w wyniku wydechu krwi znajdującej się w jamie ustnej doszło do powstania na ścianie rozprysków krwi. Uderzanie pokrzywdzonego w głowę spowodowało powstanie rozprysków uderzeniowych na ścianie, a zetknięcie ciała lub odzieży pokrytych dużą ilością krwi ze ścianą spowodowało, że pewna ilość krwi spłynęła po ścianie. O biciu pokrzywdzonego z dużą siłą świadczą też rozpryski krwi ujawnione na powierzchni firany, które powstały w wyniku odksztuszenia krwi znajdującej się w jamie ustnej (k. 495).

Według biegłego, pokrzywdzony był bity, gdy leżał na podłodze, na co wskazują nisko położone ślady rozpryskowe krwi (k. 495). Plamy krwi na podłodze mogły powstać od przemieszczania pokrzywdzonego, ale nie można wykluczyć, że powstały one od przemieszczania się sprawcy, na którego powierzchni ciała lub odzieży znajdowała się krew

pokrzywdzonego (k. 495). Plamy krwi znajdujące się obuwiu oskarżonego wskazują, że znajdował się w niewielkiej odległości od krwawiącego pokrzywdzonego. Rozmieszczenie plam krwi na tym obuwiu świadczy o tym, że powstały one w wyniku kopania (uderzenia) J. B..

Na rozprawie w dniu 2 września 2020 r. biegły J. C. podtrzymał rzeczony opinie. Biegły rozważał też, czy ślady krwi ujawnione na butach, kurtce i koszulce oskarżonego mogły się tam znaleźć w wyniku udzielania mu pomocy przez oskarżonego. Analizując te kwestie, biegły wykluczył, aby ślady krwi stwierdzone na butach oskarżonego powstały przy udzielaniu pomocy pokrzywdzonemu. Biegły zwrócił uwagę, że rozpryski krwi stwierdzone zostały na pięcie obuwia, a jego zdaniem, nie sposób udzielać pomocy stojąc tyłem do pokrzywdzonego. Także odnośnie do śladów krwi ujawnionych na koszulce i kurtce oskarżonego, biegły wykluczył, aby znalazły się one tam w następstwie udzielania pomocy pokrzywdzonemu. Układ plam wyklucza ich naniesienie w wyniku wydychania przez pokrzywdzonego. Według biegłego, są to klasyczne plamy powstałe od uderzenia.

W odpowiedzi na pytania obrońcy oskarżonego biegły podał, że podnoszone przez niego rozbieżności pomiędzy opinią pisemną a ustną złożoną na rozprawie są pozorne i wynikają z odniesienia się przez biegłego do hipotezy o udzielaniu przez oskarżonego pomocy pokrzywdzonemu, co miałoby tłumaczyć powstanie wszystkich plam krwi na jego odzieży i butach. Analizując tą hipotezę oraz wersję jej przeciwną, że plamy krwi powstały od kopania (uderzenia) pokrzywdzonego, biegły stwierdził, że pierwsza hipoteza jest mało prawdopodobna (k. 717). W odpowiedzi na pytania sądu, biegły ponownie rozważał wymienioną hipotezę i ją odrzucił (k. 717 verte). Opinię, że ślady krwi na obuwiu oskarżonego powstały w wyniku kopania (uderzenia) pokrzywdzonego, biegły podtrzymał w odpowiedzi na pytania obrońcy oskarżonego i kolejnych pytań sądu (k. 718).

Zważyć zatem należy, że biegły J. C. w obu pisemnych opiniach i opinii ustnej złożonej na rozprawie konsekwentnie twierdzi, że pokrzywdzony J. B. był bity (uderzany) z dużą siłą, na co wskazują rozpryski krwi znajdujące się na powierzchni ścian, firany, odzieży i obuwia oskarżonego. Pokrzywdzony był uderzany także wtedy, gdy leżał na podłodze. Plamy krwi na obuwiu M. C. wskazują że kopał on pokrzywdzonego. Wbrew zarzutowi apelacji, na rozprawie głównej biegły nie zmienił wcześniejszej opinii, a jedynie sprecyzował, że plamy krwi pokrzywdzonego znajdujące się na koszulce i butach oskarżonego nie mogły powstać w wyniku udzielania mu pomocy przez oskarżonego, ale w wyniku bicia pokrzywdzonego. Przypomnieć należy, że w pisemnych opiniach biegły stwierdził, że ślady krwi na koszulce oskarżonego mają charakter rozprysków i powstały w wyniku spadania na koszulkę kropli krwi. Sąd pierwszej instancji prawidłowo więc ustalił, że wymienione ślady krwi nie mogły powstać przy udzielaniu pomocy leżącemu na podłodze pokrzywdzonemu przez pochylonego nad nim oskarżonego. Krople krwi nie mogły wszak „spadać w górę”. Biegły stwierdził dalej, że rozpryskowe ślady krwi na koszulce oskarżonego powstały w wyniku wyrzucania z dużą siłą drobnych kropli krwi, które padły na koszulkę, a – jak podkreślił na rozprawie głównej – taka sytuacja nie mogła mieć miejsca przy udzielaniu pomocy pokrzywdzonemu. Z wymienionych względów omawiany zarzut sąd odwoławczy ocenił więc jako niezasadny.

W takim sam sposób sąd odwoławczy ocenił kolejny zarzut, dotyczący uniemożliwienia obrońcy oskarżonego pełnej analizy opinii biegłych psychiatrów. Zgodzić się należy z autorem apelacji, że opisane postępowanie sądu pierwszej instancji, a zwłaszcza oddalenie wniosku o przesłuchanie biegłych na rozprawie, w celu ustalenia rodzaju upicia oskarżonego (zwykle, czy patologiczne) i wpływu tego stanu na jego świadomość, a tym samym winę, było nierzetelne. Co prawda, w pisemnej opinii biegli lekarze psychiatrzy jasno wyrazili swoje stanowisko, ale okoliczność, że opinia została złożona tuż przed rozprawą, a obrońca oskarżonego miał niewiele czasu na jej analizę, nakazywała wezwanie biegłych na rozprawę celem ich przesłuchania i wyjaśnienia wszelkich wątpliwości.

Z tego względu, sąd odwoławczy postanowił konwalidować wymienione uchybienie przez umożliwienie obrońcy oskarżonego zadania biegłym lekarzom psychiatrom pytań co do charakteru upicia oskarżonego i wyjaśnienia wątpliwości w tej kwestii. W konsekwencji, na rozprawie odwoławczej, biegli odpowiadając na pytania obrońcy oskarżonego jednoznacznie i stanowczo stwierdzili, że upicie oskarżonego miało charakter zwykły (prosty), a nie patologiczny, co uzasadnili w obszerny sposób.

Niezasadny jest zarzut dotyczący składania przez oskarżonego pierwszych wyjaśnień na policji w sytuacji przymusu psychicznego. Według apelacji, w dniu 18 listopada 2018 r. czterej policjanci: D. R., A. K., M. S. i M. P. rozmawiali z oskarżonym, na okoliczność czego sporządzili notatkę. Następnego dnia dwóch z tych policjantów, tj. A. K. i M. S. przesłuchało M. C. w charakterze podejrzanego, co naruszyło swobodę wypowiedzi oskarżonego.

Zważyć zatem należy, że w tomie I akt sprawy (k. 48-51) znajduje się notatka urzędowa sporządzona przez asp. D. R. z rozpytania Oleksandra K., J. M. (2) i M. C.. Z treści notatki wynika, że w rozpytaniu ww. osób brali udział wymienieni wyżej policjanci. Przesłuchanie oskarżonego w dniu 19 listopada 2018 r. przeprowadził M. S. (k. 60-63). Z protokołu przesłuchania wynika, że w czynności tej brał udział A. K. i tłumacz O. H.. W protokole odnotowano treść zarzutu ogłoszonego podejrzanemu na podstawie art. 308§2 KPK, tj. popełnienia przestępstwa z art. 156§3 KK w zw. z art. 156§1 pkt 2 KK. Do popełnienia tego czynu M. C. przyznał się i złożył wyjaśnienia, w których podał, że nie pamięta dokładnie co zaszło w pokoju pokrzywdzonego. Pamięta jedynie, że leżał on zakrwawiony na brzuchu na podłodze. Był nieprzytomny, ale oddychał. Próbował go ocucić uderzając lekko po policzkach. Przewrócił go na plecy, a następnie na bok. Przed podpisaniem, protokół został odczytany podejrzanemu przez obecną tłumacz.

W orzecznictwie sądowym wyrażany jest pogląd, że nie wyłącza swobody wypowiedzi osoby przesłuchiwanej przeprowadzenie przed przesłuchaniem jej rozpytania przez policjantów (zob. wyr. SN z 27.02.1984 r., II KR 23/84). Natomiast swoboda ta może być wyłączona, jeśli prokurator prowadzi przesłuchanie w obecności policjanta, który wcześniej przesłuchiwał daną osobę. Przyjmuje się, że taka sytuacja stanowi formę wpływania na swobodę wypowiedzi za pomocą przymusu psychicznego w rozumieniu art. 171§5 pkt 1 KPK (zob. M. Rusinek. Zakazy odnoszące się do sposobu dowodzenia, [w:] System Prawa Karnego Procesowego. Tom VIII cz. 2, Warszawa 2019, s. 2276-2277).

W rozpoznawanej sprawie sytuacja jest o tyle odmienna, że przy przesłuchaniu oskarżonego przez prokuratora (k. 75-79) nie było obecnych żadnych policjantów, a jedynie tłumacz O. H.. W czasie tego przesłuchania M. C. nie przyznał się do przestępstwa z art. 156§3 KK w zw. z art. 156§1 pkt 2 KK i złożył wyjaśnienia zgodne z wcześniejszymi. Podał, że gdy wszedł do pokoju pokrzywdzonego, to leżał on zakrwawiony na podłodze. Żył. Chciał mu pomóc. Nie wiedział, co się stało i kto to zrobił pokrzywdzonemu. Trzymał go na boku, aby nie udławił się własną krwią. Czekał z J. na przyjazd pogotowia. Więcej nie pamięta, gdyż był mocno pijany.

Dowód z wyjaśnień oskarżonego złożonych przed prokuratorem nie jest kwestionowany w apelacji. Ponieważ dowód ten nie jest dotknięty wadą w postaci nieprawidłowego uzyskania. Mógł zatem stanowić podstawę dokonywanych ustaleń faktycznych.

Odnośnie do sytuacji podniesionej w apelacji wyrazić należy pogląd, że przesłuchanie podejrzanego przez funkcjonariusza policji, który wcześniej przeprowadził rozpytanie tej osoby jest niewłaściwe i nie powinno mieć miejsca. Sytuacja ta nie świadczy jednak o nierzetelności całego postępowania, gdyż wymieniony błąd został naprawiony przez prawidłowo przeprowadzoną przez prokuratora czynność przesłuchania. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wyraźnie też wynika, że ustaleń co do tego, że oskarżony bił i kopał pokrzywdzonego, sąd dokonał na podstawie innych dowodów niż wyjaśnienia M. C.. Poza tym oskarżony wyjaśnił przed sądem, że w czasie pierwszego przesłuchania nikt go nie zmuszał do złożenia wyjaśnień określonej treści.

Niezasadny jest zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. Fakty istotne dla rozstrzygnięcia o winie oskarżonego sąd a quo ustalił na podstawie prawidłowo przeprowadzonych i swobodnie ocenionych dowodów w postaci części wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadków, opinii biegłych, treści protokołów oględzin miejsca zdarzenia, osób i rzeczy. Prawdą jest, że przed zdarzeniem oskarżony nie miał konfliktu czy zatargu z pokrzywdzonym. Niemniej, według biegłego psychologa, zachowanie pokrzywdzonego krytycznego dnia oraz stan upojenia alkoholowego oskarżonego mogły stanowić powód do agresji fizycznej ze strony M. C. w stosunku do pokrzywdzonego. Prawdą jest również, że na ciele oskarżonego nie ujawniono żadnych śladów zadrapań czy otarć naskórka. Okoliczność ta nie świadczy jednak przeciwko ustaleniom dokonany przez sąd meriti.

W polu widzenia należy mieć i to, że żaden dowód i okoliczność ujawniona w sprawie nie wskazują na możliwość popełnienia czynu przez kogo innego, niż ktoś z domowników. Wejście do domu, w którym mieszkał pokrzywdzony nieznaney i nieustalonej osoby, która dotkliwie pobiła pokrzywdzonego, należy traktować jako hipotezę niemającą pokrycia w materiale dowodowym sprawy, a tym samym, jako nieprawdopodobną. Razem z pokrzywdzonym, w domu przy ul. (...) w K. mieszkał oskarżony M. C. oraz J. M. (1), O. K. i M. M.. Udział tych osób w zdarzeniu sąd a quo stanowczo wykluczył, co nie jest kwestionowane w apelacji. Dość powiedzieć, że M. M. jest inwalidą poruszającym się na wózku, O. K. w chwili zdarzenia spał w swoim pokoju, a udział J. M. (1) wykluczył sam oskarżony.

Niezasadny jest ostatni zarzut dotyczący rażącej surowości wymierzonej oskarżonemu kary. Według apelacji przemawia za tym brak konfliktu z pokrzywdzonym, podjęcie przez oskarżonego akcji ratunkowej i wezwanie pogotowia ratunkowego. Wymienione okoliczności nie umniejszają jednak szkodliwości społecznej przypisanego oskarżonemu czynu w stopniu pozwalającym na wymierzenie mu łagodniejszej kary. Sąd pierwszej instancji bardzo szczegółowo wyjaśnił powody wymierzenia oskarżonemu kary 9 lat pozbawienia wolności.

Co prawda, sąd meriti nie dopatrył się okoliczności łagodzących, choć za taką powinien uznać przyznanie się oskarżonego podczas pierwszego przesłuchania oraz próbę ratowania pokrzywdzonego. Faktów tych nie należy jednak wyolbrzymiać w okolicznościach zdarzenia. Wszak razem z pokrzywdzonym i oskarżonym, w tym samym domu mieszkały jeszcze trzy osoby, z których jedna porusza się na wózku inwalidzkim, co automatycznie eliminowało ją z kręgu podejrzanych, a na odzieży i ciele dwóch pozostałych osób nie ujawniono żadnych śladów krwi pokrzywdzonego.

Wymierzając oskarżonemu karę sąd a quo podkreślił skutek przypisanego mu czynu w postaci spowodowania ciężkiego uszkodzenia ciała, co doprowadziło do śmierci pokrzywdzonego. M. C. nie wyraził żalu i skruchy z powodu tego, co uczynił. Z tych względów, podnoszony zarzut, sąd odwoławczy ocenił jako niezasadny.

Mając na względzie powyższe okoliczności, orzeczono, jak na wstępie.

<b><i>Wiesław Pędziwiatr</i></b>	<b><i>Jerzy Skorupka</i></b>	<b><i>Jarosław Mazurek</i></b>
----------------------------------	------------------------------	--------------------------------